

Z

adzwonił jeden z pokrzywdzonych, oburzony wielce:

- Co ty tam pierdolisz na swojej stronie, że nie było interpelacji w sprawie emerytur mundurowych. Zajrzyj do Federacji.

Zajrzałem. Strona stara, ale „odświeżona” na federacyjnym fejsbuku. Dlaczego akurat teraz? Mogę się tylko domyślać. Odezwały się nożyce.

Nie o tym jednak **писаłem**. Pisałem o interpelacjach, zapytaniach i pytaniach poselskich, złożonych w **tej kadencji** Sejmu, **wyłącznie przez posłów Lewicy** (w poprzedniej, Lewicy nie było), w tym przez Rozenka, a dotyczących **ustawy grudniowej**. Zastrzegłem też, że przy kilkunastu tysiącach rekordów, mogłem coś przeoczyć.

Na 3260 złożonych, przeoczyłem **dwie**, lewicowe interpelacje; 213 i 2601. **Żadna z nich** nie została złożona czy podpisana przez Rozenka. Pozostałe zaś **nie dotyczą** ustawy grudniowej.

Szkoda, że federacyjny fejsbuk ograniczył się wyłącznie do przypomnienia jednej ze swoich „firmowych” stron, a nie odniósł się do aktywności lewicowych posłów w procedowaniu druku nr 100 czy do „działalności” parlamentarnego Zespołu emerytalnego. Szkoda, że nie odniósł się do „walki” w Parlamencie Europejskim.

Szkoda wreszcie, że nie wspomniał o tym, że jednak Lewica **może**. No ale kobiety są teraz na topie i głupio by było zmarnować szansę „zagoszparowania” kolejnej grupy potencjalnych wyborców.

A pokrzywdzeni? Oni są baaardzo zadowoleni z dotychczasowych „działań” Lewicy i zawsze mogą liczyć na jej *bezkompromisowe wsparcie, zrozumienie i aktywną obronę*. To ostatnie, to cytāt z **artykułu** w „Trybunie”. Polecam lekturę tego tekstu. Sam w sobie jest pocieszny, ale pokazuje

niezbyt skomplikowany tok myślenia autora (i pewnie liderów Lewicy), który można streścić tak: cała prawicowa opozycja to taki gogolowski prokurator i tylko SLD zasługuje na to, żeby przejąć władzę po upadku PiS-u. Wtedy zadowoleni będą wszyscy, i protestujący przeciwko opinii Przyłębskiej, i LGBT (nie jest to „środowisko”, lecz ludzie), i ekolodzy, i antyklerykalowie oraz - rzecz jasna - pokrzywdzeni.

W tym miejscu autor wylewa litry miodu i wazeliny na udręczone dusze „oprawców” pisząc o wspomnianym wyżej bezkompromisowym wsparciu oraz prorokując, że *ta ogromna rzesza poszkodowanych wraz z ich rodzinami, zechce z pewnością odwdziżyć się Lewicy za obronę ich dobrego imienia. Jedno jest pewne; nikt z nich nie zagłosuje na PiS, a nawet na PO, bo to ta partia w 2008 r. zapoczątkowała szykany wobec w.wym.*

I tu mały zgrzyt, bo autor uważa, że ustawą grudniową skrzywdzeni zostali tylko *zasłużony twórca jednostki GROM, gen. Sławomir Petelicki, bohater akcji Samum w Iraku, gen. Gromosław Czempiński, agenci wywiadu, analitycy kontrwywiadu, pogranicznicy, pracownicy Dep. PESEL, paszportowcy, pielęgniarki i lekarze szpitala MSW, sportowcy klubów mundurowych, a nawet wdowy i sieroty po policjantach poległych w walce z gangsterami.*

No to trochę mało tych głosów będzie i może ich zabraknąć. Zwłaszcza jak wkurwieni „dziadkowie” oraz pozostali pokrzywdzeni, którzy nie dostąpili zaszczytu zagoszczenia na powyższej liście, zagłosują na Hołownię czy KO. Albo zrobią to samo widząc kolejny, heroiczny **bój** Lewicy w obronie *ich dobrego imienia*. I trudno będzie nie przyznać im racji. A podobno walka idzie o **wszystkich** beneficjentów ustawy grudniowej. Jak widać nie o wszystkich.

Co odpowiedziałem oburzonemu pokrzywdzonemu, który do mnie zadzwonił? Że czytać należy nie tylko tytuł i pierwszy akapit. A potem trzeba jeszcze sprawdzić podane w tekście fakty. Bez tego ani rusz.